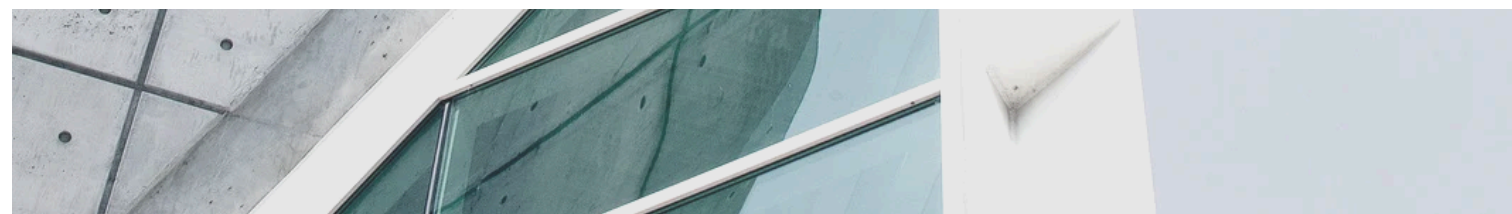


STYCZEŃ 2025 | NUMER 1

Wiadomości Dydaktyczne

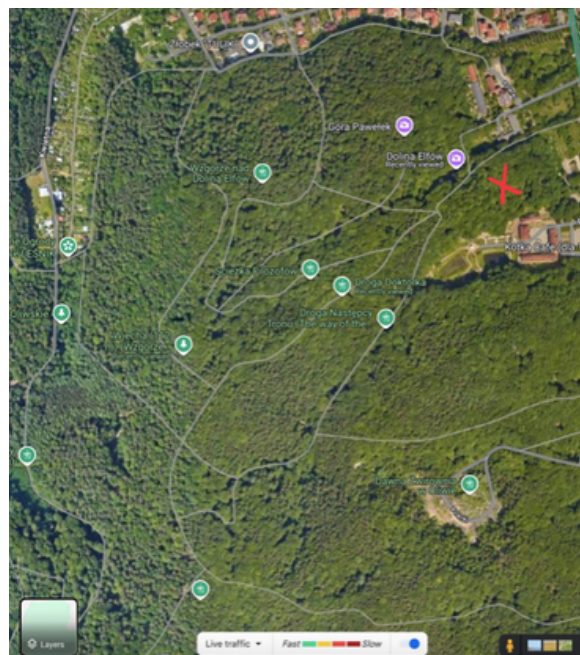
Biuletyn Zespołu ds. Zapewnienia Jakości Kształcenia
Wydziału Prawa i Administracji UG



Prawo rzymskie w zmienionym wydaniu – dydaktyczna gra terenowa

Bartosz Szolc-Nartowski

Pracownicy Zakładu Prawa Rzymskiego angażują się w szereg inicjatyw dydaktycznych, chcąc – z jednej strony uatrakcyjnić studentom niezwykle trudne i zawite zagadnienia prawa rzymskiego, z drugiej strony zbudować małą społeczność wydziałową zainteresowaną problemami tradycji prawa rzymskiego. Prowadzone są więc zajęcia tutoringowe, symulacje rozpraw, konkurs wydziałowy, debaty oksfordzkie, działa Koło Tradycji Prawa Rzymskiego a ostatnio pojawiła się odnowiona inicjatywa niegdysiejszych czwartkowych spacerów z prawem rzymskim. Już kilka lat temu bowiem Zakład Prawa Rzymskiego organizował czwartkowe spacerunki z prawem rzymskim. Spacerom tym, które odbywały się na terenie kampusu uniwersyteckiego oraz w pobliskich oliwskich lasach, towarzyszyła dyskusja nad problemami prawa rzymskiego, podjęta na tle analizy rozstrzygnięć i opinii rzymskich jurystów. Opracowane kazusy studenci musieli znaleźć sami, a były one ukryte w rozmaitych miejscach w położonej nieopodal Uniwersytetu Dolinie Elfów.



Wspomnienia studentów starszych już obecnie roczników wpłynęły na podjęcie decyzji o odnowieniu tej inicjatywy, w nieco zmienionej formie. Pomocne okazały się pomysły wniesione przez członków Koła Naukowego Tradycji Prawa Rzymskiego. Przygotowano więc grę terenową zatytułowaną „Gra w podchody z prawem rzymskim”.

Gra w podchody – historia ukryta w lesie

Gra terenowa oparta została na fikcyjnej historii. Niejaki Anatoliusz, jako naczelnik sekcji kancelarii cesarskiej i wybitny wykładowca prawa, pracował pod czujnym okiem Tryboniana, słynnego kanclerza państwowego i byłego ministra sprawiedliwości. Jego zadaniem było opracowanie nowej kodyfikacji prawa na zlecenie cesarza Justyniana – przedsięwzięcia, które wymagało przejrzenia i wyboru najważniejszych treści spośród kilku tysięcy ksiąg prawnych, by zmieścić je w pięćdziesięciu tomach.

Anatoliusz, mimo swojego oddania pracy, nie krył sceptycyzmu wobec tego zadania, które uznał za niemal niewykonalne. Podczas jednej z intensywnych sesji pracy, gdy przeglądał teksty Papiniana i Ulpiana przy otwartym oknie, nagły podmuch wiatru rozrzucił pergaminy na wszystkie strony. Choć wiele kart udało się odnaleźć, trzy kluczowe – zawierające fragmenty wybrane do finalnego dzieła – zaginęły bez śladu.

Wieki później, Michał Antoni Hacki, polski dyplomata i opat oliwski, podczas misji dyplomatycznej do Turcji wrócił do Polski z dokumentami o rzymskim rodowodzie, które, jak głosi legenda, mogły zawierać ślady zaginionych kart Anatoliusza. Hacki, pasjonat nauki i przyrody, często studiował te dokumenty w malowniczej Dolinie Elfów w oliwskim lesie. Mimo upływu lat, ich zawartość pozostawała tajemnicą, a dokumenty same w sobie zaginęły lub zostały ukryte.

Ostatnie prace inwentaryzacyjne w bibliotece oliwskiego opactwa przyniosły jednak zaskakujące odkrycie. Znalaziono bowiem starą mapę z inicjałami „MAH”, która, jak się przypuszcza, wskazuje miejsca w lesie oliwskim mogące kryć fragmenty którymi dysponował Hacki.

Elementy gry: dydaktyka i współpraca

Gra przeznaczona była zarówno dla studentów studiów stacjonarnych, jak i niestacjonarnych. Ich zadaniem było odnalezienie miejsc ukrycia fragmentów i udzielenie odpowiedzi na znajdujące się w nich zagadki-zagadnienia. Dzięki temu można było połączyć elementy integracji, sportu (intensywny spacer oraz wspinaczka na okoliczne wzgórza), relaksu oraz oczywiście – poznawania prawa rzymskiego.

Jednocześnie uczestnicy mieli możliwość podziwiania piękna oliwskiego lasu. Udział w grze był dobrowolny, każdy student, który przestał mailem pisemne odpowiedzi na zagadki, mógł uzyskać dodatkowe punkty brane pod uwagę przy ocenie z ćwiczeń.

Zagadki – prawo rzymskie i nowe technologie

Gra składała się z serii zagadek, które opierały się na materiałach źródłowych. Zagadki zostały rozmieszczone w różnych miejscach, a w ich odczytanie możliwe było po zeskanowaniu kodu QR. Miejsca, w których zostały ukryte zagadki zostały oznaczone na mapie udostępnionej studentom. Jedna zagadka została ukryta w budynku wydziału, pozostałe w lasach oliwskich w Dolinie Elfów. Oto treść wskazówek oraz zagadek, z którymi mierzyli się uczestnicy.



Treść zagadek:

1. Obywatelka rzymska zawarła małżeństwo z peregrynem, któremu przysługiwało *conubium*. Po upływie czasu urodził im się syn. Określ jego status *familiae*. Uzasadnij.
2. Niewolnik kupił na kredyt żywność dla familia swego właściciela Decimusa. Żywność ta zamokła jednak w magazynie właściciela i natychmiast się zepsuła. Czy wierzyciel może dochodzić zapłaty od Decimusa?
3. W III w. n.e. Waressus ukradł unikalne, cenne szachy Julianowi, a następnie sprzedał je Teranciusowi. Po trzech latach szachy odziedziczył bratanek Terenciusa, Wenancius. Wenancius z kolei podarował je swojej ukochanej, Julii. Kiedy jednak ich związek rozpadł się, zrozpaczona i zła Julia pozbyła się wszystkich pamiątek po dawnym ukochanym – wrzuciła do jaru w lesie. Po miesiącu znalazł te rzeczy Florentyn. Ponieważ szachy bardzo spodobały mu się, zabrał je do domu. Przez trzy lata szachy stanowiły ozdobę półki Florentyna. Pewnego dnia Florentyn zaprosił na partyjkę szachów swego kolegę Juliana. Ten, chociaż minęło już ponad 6 lat, rozpoznał swe ukochane szachy, odnalazł też swój monogram na jednym z pionków. Zażądał więc zwrotu cennego przedmiotu, dziękując za przechowanie go. Florentyn zdecydowanie odmawia wydania szachów twierdząc, że znalazł je w lesie i jako że nie należały do nikogo, nabył ich własność przez *occupatio*. Kto jest właścicielem szachów?
4. Czas: I w. przed Chr. Lichwiarz Marcus udzielił pożyczki Kwintusowi w kwocie 100 denarów. Kwintus był zapaśnikiem i z nagród otrzymywanych za zwycięstwo w zawodach utrzymywał rodzinę. Pewnego razu, kiedy Kwintus zamierzał wystartować w zawodach, lichwiarz niesłusznie zatrzymał zapaśnika i wtrącił do lochu, aby wymusić udzielenie zabezpieczenia na sumę wyższą niż udzielona kwota pożyczki. Kwintus po trzech dniach udzielił w formie *stipulacji przyrzeczenia*, że wyda lichwiarzowi trzech niewolników, z którymi trenował do zawodów. Następnie uwolniony Kwintus wystartował w zawodach, jednak był uwięzieniem w lochu i nie udało mu się zwyciężyć. Nie otrzymał też nagrody, w związku z tym nie spłacił pożyczki w terminie. Marcus wytoczył przeciwko Kwintusowi powództwo (*actio ex stipulatu certi*) o wydanie trzech niewolników, przedstawiając jako dowód zaciągnięcia zobowiązania pisemne potwierdzenie przyrzeczenia *stipulacyjnego*. W jaki sposób Kwintus może się bronić?
5. Tytus z tytułu *stipulacji* był winien Gaiusowi grunt. Przed jego wydaniem obciążył go służebnością i wykarczował znajdujące się tam drzewa. Jakiego rodzaju środki prawne przysługiwać będą Gaiusowi?
6. Waleriusz z powodu nagłego pogorszenia zdrowia sporządził testament. Testament ten, sporządził w formie pisemnej, jednak z racji faktu, że był on samotnikiem postanowił zrobić to samotnie, bez świadków. Podpisał testament, a później go opieczętował. Swoją całą majątek zapisał swojemu bratu - Gajuszowi. Waleriusz miał również dwóch synów, z którymi utrzymywał jedynie sporadyczny kontakt i z tego właśnie powodu wydziedziczył ich obydwu.

7. Testament Waleriusza przewidywał również, że 10 tysięcy sestercji z jego gotówki miało zostać przekazane na rzecz przyjaciela, Marka, który opiekował się nim w ostatnich latach życia. Po śmierci Waleriusza, Gajusz złożył testament w sądzie, jednak pojawiły się wątpliwości co do jego ważności. Czy Gajusz będzie mógł dziedziczyć i czy Marek dostanie przysługującą mu część gotówki?

8. Florentyn dopuścił się kradzieży marmurowej rzeźby przedstawiającej boginię Westę, która to rzeźba należała do Cecyliana. Następnie sprzedał skradzione dzieło Kwintusowi. Przez cztery lata Kwintus przechowywał rzeźbę w zamkniętym magazynie, aż w końcu postanowił wykorzystać ją jako ozdobę swojego ogrodu, trwale przyłączając ją do swojego gruntu. Kilka dni później Cecylian, odwiedzając Kwintusa, zauważył w ogrodzie rzeźbę bogini Westy i natychmiast rozpoznał ją jako należącą do niego. W związku z tym zdecydował się wystąpić z powództwem o jej zwrot. Stwierdził, że rzeźba wciąż jest jego własnością, jako że rzecz skradziona nie podlega zasiedzeniu. Zaproponuj, kto powinien zostać uznany za obecnego właściciela rzeczy? Z jakiego powodu?



9. Decimus był oddanym żołnierzem w legionach Publiusza Kwintyliusza Warusa. W trakcie sławetnej bitwy w Lesie Teutoburskim popadł w niewolę Germanów. Z uwagi na słabe warunki w jakich go przetrzymywano (zgniłe ściany w piwnicy, ograniczone racje żywnościowe), Decimus znacznie podupadł na zdrowiu. W wyniku rozległego zapalenia płuc, poniósł on śmierć po trzech miesiącach od popadnięcia w niewolę. Kiedy informacja o jego śmierci dotarła do Rzymu, żona Decimusa, Juwencja, odnalazła sporządzony przez swego męża testament. Zawierał on m. in. wydziedziczenie ich jedynego syna (Kwintusa) oraz przekazanie ogromnego latyfundium bratu Decimusa. Kwintus był bardzo zazdrosny i nie chciał dopuścić do tego, aby ogromny majątek przejął jego wujek. Dlatego też podnosił, że skoro ojciec popadł w niewolę, to w efekcie stał się niewolnikiem i nie należy się sugerować postanowieniami rzeczzonego testamentu, ponieważ po niewolniku nie można w ogóle dziedziczyć. Czy możliwe jest dziedziczenie po Decimucie? Jeśli tak, to na jakiej podstawie prawnej?

10. Gajusz kupił od Tycjusza niewielką winnicę. W umowie sprzedaży nie wspomniano o narzędziach rolniczych znajdujących się na posesji. Po sfinalizowaniu transakcji Gajusz zażądał wydania tych narzędzi, twierdząc, że są one częścią nabytej nieruchomości i służą jej użytkowi. Tycjusz odmówił, argumentując, że narzędzia są jego własnością i nie zostały objęte umową. Czy Gajusz miał prawo żądać wydania narzędzi na podstawie rzymskiego prawa rzeczowego?

Wskazówki, jak odnaleźć zagadki:

Zagadka wydziałowa

Ubi Themis iustitiae pondus aut arma sustinet, ibi latet aenigma.
Liber Rubra pro regione Pomerania anno MMV conscriptus est.
Paginae CIIII ad CXXVI.

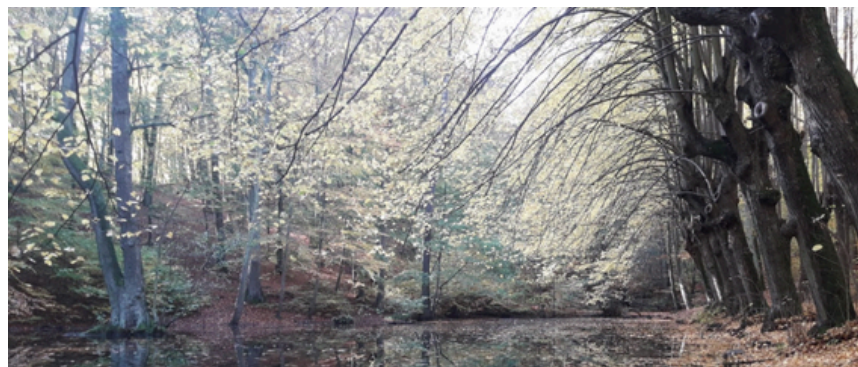
Apices iuris - zagadka nr 9

„Patrząc w stronę przeciwną do kierunku morza, po prawej stronie wejdź na najwyższy szczyt i rozejrzyj się dobrze”

D. 17,1,29,4 ... de bona fide enim agitur, cui non congruit de apicibus iuris disputare...

...Idzie bowiem o kwestie dobrej wiary, a w takich wypadkach nie rozprawia się o formalnościach prawnych (dosłownie: szczytach prawa)

Summa ius summa iniuria – najwyższe prawo [najściślej stosowane] najwyższym bezprawiem.



„Po drodze, zwracając uwagę na konary drzew, masz szansę na znalezienie zagadki nr 8”

D. 19, 1, 40, 0 Pomp. 31 ad Q. Muc.

... quae in fundo continentur, non est separatum corpus a fundo ...

Quintus Mucius pisze: Właściciel posiadłości wiejskiej sprzedał znajdujące się tam drzewa. Przyjawszy za te drzewa pieniądze nie chciał ich wydać. Nabywca pytał, co powinien robić i lękał się, że nie wydaje się, iż do niego należą te drzewa. Pomponius: Drzewa, które połączone są z gruntem, nie są odrębnymi od niego rzeczami materialnymi i dlatego nabywca nie będzie mógł tak jak właściciel wnieść skargi wydobywczej o poszczególne sztuki. Przysługuje mu jednakże skarga z tytułu kupna.

„Po zejściu z góry kieruj się w stronę lasu wytyczoną ścieżką. Znajdziesz tam drzewną armatę, która znajduje się mocno na prawo od trójkąta. Od Twojej wnikliwości zależeć będzie czy dostrzeżesz miejsce zagadki nr 1”
De vi armata – o zastosowaniu siły z użyciem broni

D. 43, 16, 14, 0 Pomp. 29 ad Sab.

Lecz jeśli wyzuty zostałeś z użyciem broni, to tak jak odzyskujesz grunt, choćbyś objął go w posiadanie siłą, potajemnie bądź z tytułu prekarium, tak też zawsze odzyskasz rzeczy ruchome.

„Fontes iuris - u źródeł prawa znajdziesz zagadkę nr 7”

D. 43, 20, 1, 8 Ulp. 70 ad ed.

Caput aquae illud est, unde aqua nascitur: si ex fonte nascatur, ipse fons:

Początkiem wody jest to miejsce, z którego woda wypływa. Jeżeli wypływa ze źródła, początkiem jest to źródło...

Livius, ab urbe condita 3, 34:

Cum ad rumores hominum de unoquoque legum capite editos satis correctae viderentur, centuriatis comitiis decem tabularum leges perlatae sunt, qui nunc quoque, in hoc immenso aliarum super alias acervatarum legum cumulo, fons omnis publici privatique est iuris. Volgatur deinde rumor duas deesse tabulas quibus adiectis absolvi posse velut corpus omnis Romani iuris.

Gdy wreszcie, na skutek wniosków zaprojektowanych ze strony ludności co do każdego rozdziału praw, wydawało się, iż są one już w dostatecznej mierze poprawione, uchwalono na komisjach centurialnych prawa dziesięciu tablic. Mimo tak olbrzymiej ilości praw, nagromadzonych później jedno po drugim, te prawa są wszelkim źródłem prawa publicznego i prywatnego po dziś dzień. Następnie zaczęły odzywać się głosy, że brak jeszcze dwóch tablic i że dopiero po ich wydaniu prawo rzymskie może stanowić skończoną całość.

„Podążając od Stawu Elfów w górę przez źródła do dalszej części lasu zobaczysz ścieżynę. Ta poprowadzi Cię do chatki, w której znajdziesz cenną zagadkę nr 10”

D. 50, 16, 180, 1 Pomp. 30 ad Sab.

Ofilius ait tugurium a tecto tamquam tegularium esse dictum, ut toga, quod ea tegamur.

Ofilius twierdzi, że słowo chata [tugurium] pochodzi od dachu [tectum], tak jak nazwa dekarza [tegularius], jak i toga, ponieważ się nią okrywamy [tegamur].

„Udaj się z kolei na najwyższy punkt na wschodzie, tam znajdziesz kolejną zagadkę.”

D. 8, 2, 38, 0 Paul. 2 quaest. Si aedes meae a tuis aedibus tantum distent, ut prospici non possint, aut medius mons earum conspectum auferat, servitus imponi non potest:

Jeśli moje grunty są tak odległe od twoich, że nie można ich zobaczyć, lub jeśli góra zasłania widok na nie, to nie może być ustanowiona służebność.

„Na rozstaju dróg, w drzewa wnętrzu [...]” - znajdujemy informację o następnej zagadce w zapiskach Michała Antoniego Hackiego.

D. 7, 6, 1, 3 Ulp. 18 ad Sab.

Utrum autem aditus tantum et iter an vero et via debeatur fructuario legato ei usu fructu, Pomponius libro quinto dubitat: et recte putat, prout usus fructus perceptio desiderat, hoc ei praestandum.

Czy użytkownikowi, któremu zostało zostawione legatem użytkowanie (usus fructus), powinien przysługiwać tylko dostęp i przejście (prawo przechodzenia), czy też rzeczywiście również droga (prawo przejazdu, obejmujące również prawo przejścia i przepędu zwierząt), co do tego podnosi wątpliwość Pomponius w piątej księdze swoich Quaestiones. I słusznie uważa, że w zależności od tego, czego wymaga korzystanie z prawa użytkowania, to powinno mu być przyznane.



„Na najwyższej Górze schowana jest w powalonym drzewie [...]” - to już ostatnia zagadka...

D. 7, 1, 19, 1 Pomp. 5 ad Sab.

Si arbores vento deiectas dominus non tollat, per quod incommodior is sit usus fructus vel iter, suis actionibus usufructuario cum eo experiundum.

Jeżeli właściciel nie usunie drzew powalonych przez wiatr, przez co utrudniony jest korzystanie z użytkowania lub przejście, użytkownik może dochodzić swoich praw za pomocą odpowiednich roszczeń.

Pomysłodawcą metody dydaktycznej jest dr Bartosz Szolc-Nartowski z Zakładu Prawa Rzymskiego.